Księga Liczb

Rozdział 24

**1**. Gdy Balaam spostrzegł, że dobre jest w oczach Pana błogosławienie Izraela, nie odszedł wcale, jak przedtem, aby szukać wróżb, lecz twarz obrócił ku pustyni. **2**. Gdy więc podniósł oczy i zobaczył Izraela rozłożonego obozem według swoich pokoleń, ogarnął go Duch Boży **3**. i zaczął głosić swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; **4**. wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. **5**. Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu: **6**. Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami. **7**. Płynie woda z jego wiader, a zasiew jego ma wilgoć obfitą; król jego wiele mocniejszy niż Agag, królestwo jego w górę wyniesione. **8**. A Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jakby rogami bawołu. On wyniszczy narody, co go uciskają, zmiażdży ich kości, zdruzgoce swoimi strzałami. **9**. Położył się, jak lew się przyczaił lub niby lwica. Kto się odważy go zbudzić? Błogosławieni niech będą, którzy błogosławią ciebie, a przeklęci, którzy ciebie przeklinają. **10**. Wtedy rozgniewał się Balak na Balaama, a klasnąwszy w dłonie, rzekł do Balaama: Wezwałem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty ich nawet trzykrotnie błogosławiłeś. **11**. Uciekaj teraz czym prędzej do domu; obiecałem ci wprawdzie sowitą nagrodę, lecz oto Pan pozbawił jej ciebie. **12**. Balaam odpowiedział Balakowi: Czyż nie powiedziałem wyraźnie posłańcom, których do mnie wysłałeś: **13**. Choćby mi Balak dawał tyle srebra i złota, ile pałac jego pomieści, to przecież nie mogę przekroczyć rozkazu Pana i czynić samowolnie czy to źle, czy też dobrze. Co Pan mówi, to tylko oznajmię. **14**. Dobrze więc, wrócę teraz do mojego ludu, lecz chodź, chcę ci oznajmić, co lud ten przy końcu dni uczyni twojemu ludowi. **15**. I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; **16**. wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. **17**. Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiażdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. **18**. Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urośnie w potęgę. **19**. Zapanuje Jakub nad nieprzyjacielem i zbiegów z Seiru wyniszczy. **20**. Dostrzegł następnie Amalekitów i wygłosił swą przepowiednię, mówiąc: Amalek jest pierwszy pośród narodów, lecz w końcu zginie na zawsze. **21**. Ujrzał Kenitów i wygłosił swoje proroctwo, mówiąc: Mocne jest twoje mieszkanie i na skale zbudowane twe gniazdo; **22**. lecz i ono jest przeznaczone na zgubę, wtedy gdy Aszszur cię weźmie w niewolę. **23**. I głosił dalej swoje pouczenie, mówiąc: Biada! Któż się ostoi, kiedy Bóg to uczyni? **24**. Przybędą bowiem okręty Kittim, pognębią Aszszur, pognębią też Eber, ale i oni przepadną na zawsze. **25**. Wtedy podniósł się Balaam i odszedł do swojej ojczyzny, również i Balak odszedł swoją drogą.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.